

Strona znajduje się w archiwum.

Sąd sądem, ale...

Wybuch bomby w redakcji "Times" w 1910 roku miał jedynie przestraszyć wydawcę - Harrisona Graya Otisa, jawnie wyrażającego swoją dezaprobatę dla związków zawodowych. Ulatniający się gaz spowodował jednak pożar, w rezultacie którego zginęło 20 osób.

Kiedy w kwietniu następnego roku aresztowano prawdopodobnych sprawców - członków Amerykańskiej Federacji Pracy - braci McNamara, związki zawodowe ubłagały najznamienitszego prawnika w Stanach Zjednoczonych - Clarenca Darrowa*, by podjął się obrony



robotników. Dla niego był to początek drogi przez mękę. Nie dość, że bracia McNamara okazali się winnymi, to on sam, został oskarżony o próbę *przekupienia* ławy przysięgłych.

Już sam początek procesu był koszmar. Oskarżenie chciało wiedzieć o każdym kroku obrony. Posunięto się nawet do uprowadzenia jednego ze świadków, którego Darrow musiał uwalniać, robiąc podkop pod stodołę.

Szybko okazało się, że bracia mają fiola na punkcie fajerwerków i są sprawcami niejednego wybuchu. Po kilku tygodniach przygotowywania się do procesu było wiadomo, że Darrow proces przegra. Najgorsze miało jednak dopiero nastąpić.

Prokurator okręgowy Fredericks dowiedział się, że były oficer śledczy Biura Szeryfa** Bert Franklin, będący na usługach Darrowa próbował *przekupić* sędziów, by uniewinnili Mc Namarów. Z propozycją *łapówki* miał on wyjść do co najmniej

dwóch ławników - Roberta Baina i Georga Lockwooda.

W wyniku działań operacyjnych, 28 listopada 1911 roku na trzy dni przed rozpoczęciem procesu braci McNamara, prokurator aresztował Franklina pod zarzutem wręczenia pieniędzy Lockwoodowi. W styczniu następnego roku Franklin przyznał się do wpływania na decyzje ławy przysięgłych, zeznając również, że jego mocodawca wiedział i zaakceptował łapówki.

Wtedy prokurator aresztował również Darrowa, którego proces, prowadzony przez sędziego George'a Howarda Huttona, rozpoczął się w 15 maja 1912 roku. Oprócz Fredericka, w skład oskarżenia wchodził W. Joseph Ford i Arthur Keetch. Darrow'owi asystowali natomiast Horace Appel, Harry Dehm, Jerry Giesler i Earl Rogers.

Co więcej, Darrow musiał zapłacić za obrońców w 13 tygodniowym

procesie z własnej kieszeni, ponieważ związki zawodowe, do których się zwrócił, odmówiły mu pomocy finansowej. Darrow do końca zaprzeczał oskarżeniom. 14 sierpnia 1912 roku to dzień, w którym wybitny amerykański prawnik oskarżony o próbę *przekupstwa*, chroniąc własną skórę, dał w sądzie płomienną mowę końcową. Jej częścią było zdanie:

"Ten proces nie toczy się z powodu tego, że próbowałem *przekupić* Lockwooda. Toczy się on dlatego, że kocham ubogich, jestem przyjacielem uciśnionych. Toczy się on ponieważ od trzech lat wstawiam się za Związkami".

15 sierpnia, ława przysięgłych, po niespełna godzinnej naradzie ogłosiła werdykt - "niewinny".

*Cerance Darrow jest autorem wielu sentencji, które przeszły do historii, w tym:

„Nie wierzę w Boga, tak jak nie wierzę w

krasnaludki”

****Biuro Szeryfa** (Marshals Office) jest najstarszą instytucją ochrony prawa w Stanach Zjednoczonych, powstała w 1789 roku. Szeryfowie federalni, zajmują wyjątkową pozycję w systemie sprawiedliwości, stanowiąc uzbrojone ramię sądów federalnych i jako takie uczestniczą w niemal wszystkich inicjatywach organów federalnych

*Źródła: law.jrank.org;
biblioteka-
poznanska.bzzz.net;
usmarshals.gov*